

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/represje/66771,Trzy-lata-w-ziemiance-Krotka-historia-ukrywania-sie-braci-Ignacego-i-Pawla-Albin.html>



ARTYKUŁ

Trzy lata w ziemiance. Krótka historia ukrywania się braci Ignacego i Pawła Albinów w Puszczy Noteckiej

OKRES HISTORYCZNY

(1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: ELŻBIETA WOJCIESZYK 04.05.2020

W 1941 r. Ignacy i Paweł Albinowie z wcielonej do Rzeszy niemieckiej Wielkopolski trafili do GG i zamieszkali w pow. Jędrzejów. Działały tam grupy

zbrojne NSZ. Bracia przyłączyli się do nich.

W maju 1944 r. dwa oddziały NSZ, jeden pod dowództwem Stanisława Hajduka ps. „Roman”, a drugi pod dowództwem Pawła Albina ps. „Bogdan”, znalazły się w okolicach gminy Małogoszcz, gdzie trafiły na dziesięciu uzbrojonych w karabiny i mówiących po rosyjsku partyzantów – sowieckich skoczaków spadochronowych, którzy zajęli zabudowania wiejskie we wsi Sabianowo. O stacjonującym oddziale partyzantów sowieckich poinformowano dowódcę okręgu NSZ, który zarządził obławę i wydał rozkaz oddziałom znajdującym się w pobliżu, aby podjęli z nimi walkę. Zarządzono alarm. Następnego dnia, 8 maja 1944 r., Hajduk ps. „Roman” i przebywający w jego oddziale dowódca okręgu ps. „Szczęsny” wysłali łącznika do oddziału Albina ps. „Bogdan”, aby przybył również ze swymi ludźmi pod zabudowania w Sabianowie. W chwili wykonywania okrążenia nastąpiła wymiana strzałów. Zabitych pogrzebano w lesie sabianowskim.

Arkusz informacyjny
„dossier” na podejrzanych o przestępstwa przeciw Państwu

12

„Dossier” Nr. _____ (Nazwa jednostki składającej „dossier”) Nr. skrowidzów			
1. Nazwisko i imię	Albin Ignacy		
2. Pseudonim partyzancki i nazwa oddziału	„Sgroźny”		
3. Imiona rodziców i nazwiska przodków	Anton i Agata z d. Ben		
4. Data i miejsce urodzenia	1. V. 1908. Włocławek pow. Jędrzejów		
5. Przynależność partyzancka	poliska		
6. Narodowość	podana polska deklarowana polska	Wyznanie	wg. metryki rzymsko-katolicki deklarowane rzymsko-katolicki
7. Stan cywilny	1) kawaler 2) żonaty 3) wdowiec 4) rozwidnięty 5) inny (także rozwidnięty)	Nazwisko, imię i adres zamieszkania miasto _____ ulica _____ nr _____ miasto _____ ulica _____ nr _____	
8. Czy posiada rodzimą ziemię	tak/nie/nie wiadomo		
9. Czy posiada rodzimą kwaterę	tak/nie/nie wiadomo		
10. Czy posiada rodzimą posesję	tak/nie/nie wiadomo		
11. Zawiadanie i miejsce pracy	wyrenowy deklarowane wyrenowy miejsce pracy	szofer wieloletni na gospodarstwie	

Ignacy Albin - podejrzany o przestępstwa przeciw tzw. państwu. Z zasobu IPN (tu i dalej z jednostki archiwalnej o sygnaturze: IPN Po 08/840 t. 1)

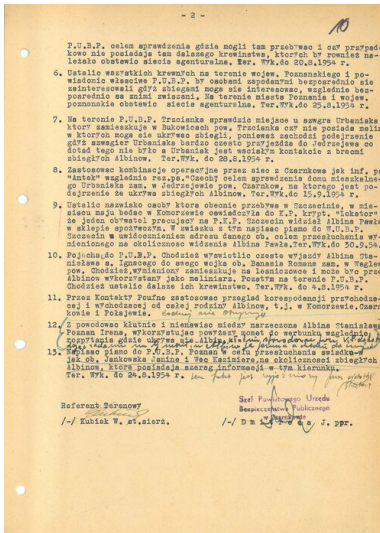
Ziemianka, w której mieszkali, była dobrze zamaskowana – rosły nad nią drzewa i trawa, wejście było w oddali. Mieściły się tam dwa polowe łóżka i piecyk. Wchodząc, sypali za sobą pieprz i tabakę, aby psy ich nie wyczuły.

Po wojnie komunistyczny aparat bezpieczeństwa poszukiwał wszystkich żołnierzy podziemia niepodległościowego, ale ze szczególną zaciętością ścigał żołnierzy NSZ.

Poszukiwania Ignacego i Pawła Albinów były prowadzone przez UB w Jędrzejowie już w 1950 r. W 1953 r. PUBP w Jędrzejowie podjęło decyzję o założeniu agenturalnego rozpracowania pod kryptonimem „Morderca”.

Ignacego Albina ps. „Groźny” i Pawła Albina ps. „Bogdan”, zamieszkałych na obrzeżach Puszczy Noteckiej w Komorzewie powiat Czarnków, aresztowano 17 września 1953 r. i skutych razem kajdankami, konwojowano pociągiem na trasie Warszawa-Kielce. Podczas tej podróży, 18 września 1953 r., bracia Albinowie zbiegli w nieznanym kierunku, zabierając, jak pisano w raportach UB, konwojentom teczkę służbową z dokumentami.

Już wcześniej mieli dobrą okazję, aby zbiec konwojentom na stacji w Bzowo-Goraju, ale nie chcieli narażać rodziny. Udało im się to cztery stacje przed Kielcami, kiedy pociąg skręcił i słońce świecące na czuwającego konwojenta uśpiło go. Drugi konwojent już wcześniej zasnął. Ten moment wykorzystali Albinowie i zabierając teczkę z dokumentami wyszli z przedziału. Pasażerowie z korytarza szybko usunęli się dzięki pomocy konduktora i bracia wyskoczyli z wagonu. Biegli około 5 kilometrów. Po drodze na kamieniu rozbili kajdanki. Doszli do stacji kolejowej i pociągiem wrócili do Poznania i dalej do Ciężynia, przed Czarnkowem. Tam wysiedli na drugą stronę pociągu i schowali się w rowie.



... i strona druga tego planu. Z
zasobu IPN

Za zbiegami rozesłano listy gończe. Funkcjonariusze przypuszczali, że bracia mogli ukrywać się na terenie powiatu Jędrzejów. Opracowano plan przedsięwzięć operacyjnych i podjęto działania poszukiwawcze. Uruchomiono wszelkie kontakty operacyjnie przez sieć informatorów.

Kryjówka w Puszczy Noteckiej

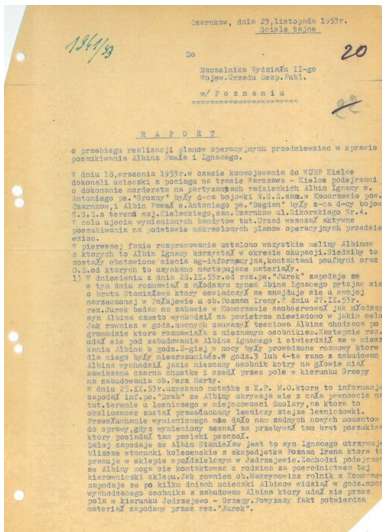
W porozumieniu z leczniczym z Hamrzyska zrobili kryjówkę w Puszczy Noteckiej, niedaleko Krucza, w ziemiance. Leśniczy dostarczał im amunicję do broni z tłumikiem i dzięki temu mogli polować. Przed wojną Ignacy był świetnym strzelcem, absolwentem szkoły podoficerskiej i należał do Bractwa Kurkowego.

Ziemianka, w której mieszkali, była dobrze zamaskowana - rosły nad nią drzewa i trawa, wejście było w

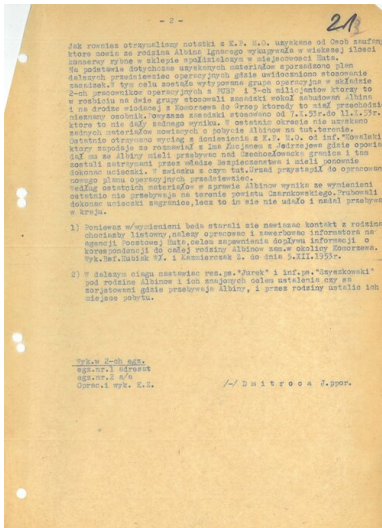
oddali. Mieścili się tam dwa polowe łóżka i piecyk. Wchodząc, sypali za sobą pieprz i tabakę, aby psy ich nie wyczuły. Syn Ignacego woził im jedzenie, czasem rowerem, a nieraz pociągiem do Lubasza i dalej idąc pieszo.

Paweł przebywał dłużej w ziemiance, a Ignacy nocami docierał do domu i pomagał w gospodarstwie. Przebierał się też za kobietę i pracował przy żniwach, wykopkach, przerywaniu buraków.

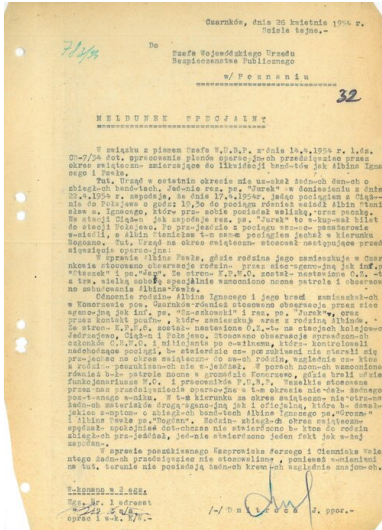
Za zbiegami natychmiast rozesłano listy gończe. Funkcjonariusze przypuszczali, że bracia mogli ukrywać się na terenie powiatu Jędrzejów. Opracowano plan przedsięwzięć operacyjnych i podjęto działania poszukiwawcze. Uruchomiono wszelkie kontakty operacyjnie przez sieć informatorów. Aktywne działania poszukiwawcze okazały się bezowocne. Bracia Albinowie przepadli.



Raport UB (jeden z wielu); s. 1. Z zasobu IPN



...i strona druga tego raportu. Z zasobu IPN



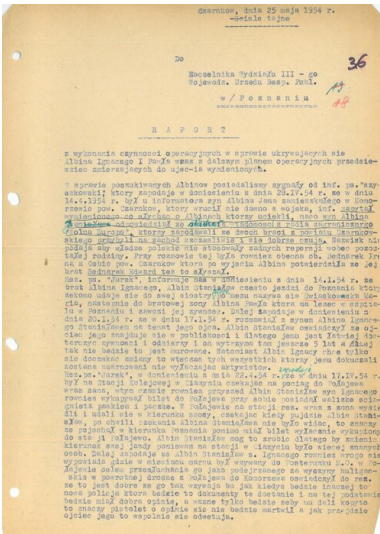
Jeden z meldunków UB (tu: "specjalny"). Z zasobu IPN

Paweł przebywał dłużej w ziemiance, a Ignacy nocami docierał do domu i pomagał w gospodarstwie. Przebierał się też za kobietę i pracował przy żniwach, wykopkach, przerywaniu buraków.

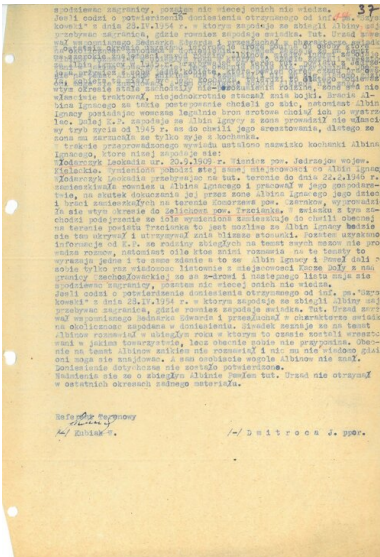
Sprawa o kryptonimie "Zbieg"

Także funkcjonariusze z Czarnkowa natychmiast podjęli aktywne poszukiwania w ramach sprawy agenturalno-poszukiwawczej o kryptonimie „Zbieg”. W porozumieniu z Komendą Powiatową MO na terenie miasta Czarnkowa i gromady Komorzewo wzmocniono patrole nocne i obserwowano mieszkania poszukiwanych i ich

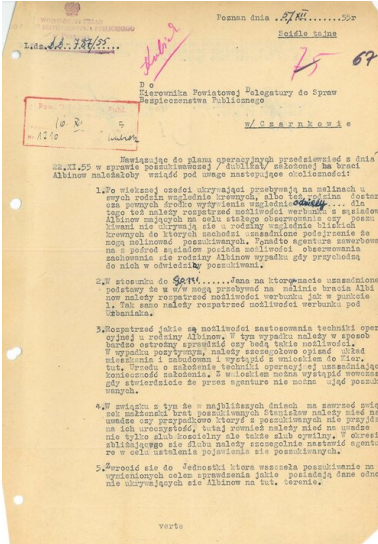
krewnych. UB za pomocą „drogi agenturalnej”, w działaniach operacyjnych, wykorzystywał w tej sprawie ośmiu tajnych współpracowników. Dwaj funkcjonariusze UB z Czarnkowa byli odpowiedzialni za pracę kontaktu poufnego w szpitalu w Czarnkowie, gdzie przebywała ciężko chora żona Pawła Albina.



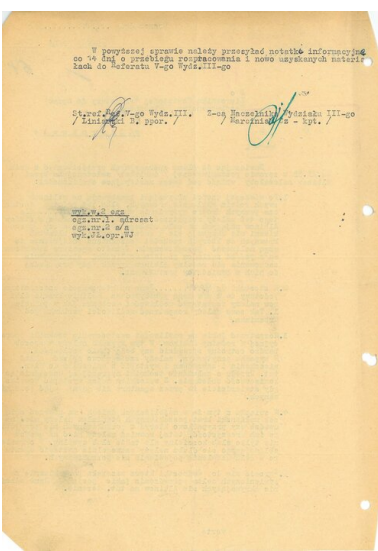
I kolejny raport. Z zasobu IPN



...raportu strona druga. Z zasobu IPN



W jednostce o sygnaturze IPN Po 08/840 t. 1 nie brakuje też pism (tu: s. 1). Z zasobu IPN



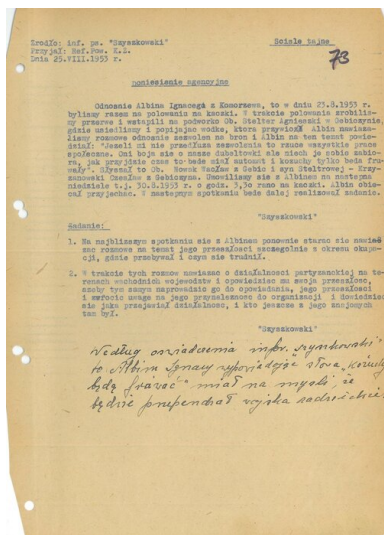
...strona druga przywołanego pisma. Z zasobu IPN

Czarnkowscy funkcjonariusze odnotowywali sygnały o nierozpoznanym osobniku wychodzącym wieczorem, 28 września 1953 r., z domu Albina w Komorzewie. Od 7 do 13 października 1953 r. zorganizowano zasadzkę w zabudowaniach Albinów w Komorzewie. Działania wykonującej to zadanie grupy operacyjnej także okazały się

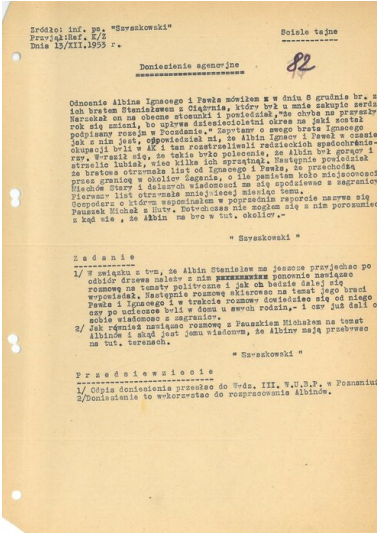
bezowocne. Przesłuchano leśniczego ze Smolar, kiedy funkcjonariuszom doniesiono o pojawieniu się tam nieznanymi ludźmi. Szczególną inwigilację prowadzono w okresie świątecznym. Spostrzeżono dziwne zachowanie żony Ignacego i syna Stanisława w styczniu 1954 r. Widziano też Stanisława Albina jadącego rowerem i wiozącego podejrzaną paczkę. Sprawdzone informacje o mężczyźnie przebranym za kobietę. Przeszukiwano wszystkie przypuszczalne kryjówki Ignacego Albina z czasów okupacji. Podobnie sprawdzano zabudowania sąsiadów i znajomych, nawet oddalonych znacznie od gospodarstwa w Komorzewie. Zorganizowano niejawną obserwację gospodarstw. Mobilizowano, sprawdzanych i na ogół pozytywnie ocenianych, informatorów. Kontrola korespondencji także nie przyniosła żadnych efektów. Do funkcjonariuszy dochodziły plotki o nadawanych przez Radio „Wolna Europa” informacjach o szczęśliwym przedostaniu się braci z powiatu czarnkowskiego, bez podania ich nazwisk, na Zachód. W kolejnych latach rozszerzono sieć agenturalną o dalszych pięciu informatorów. Rozszerzono inwigilację rodziny nie tylko na tę ze wsi, ale i mieszkającą w Czarnkowie. Zastosowano kombinację operacyjną.

Wszystko to świadczyło o osobistym i ambicjonalnym zaangażowaniu się funkcjonariuszy UB z Czarnkowa w poszukiwanie zbiegów. Bez rezultatów.

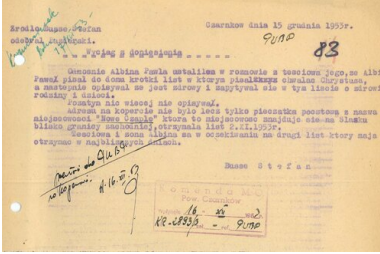
Bracia Ignacy i Paweł Albinowie decyzję o ujawnieniu podjęli po ogłoszeniu amnestii z 27 kwietnia 1956 r. Ujawnili się 16 maja 1956 r. w Prokuraturze Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie.



Dziś "doniesienie agencji"
rozumiemy cokolwiek inaczej. Z
zasobu IPN



Nagonka trwa, psy z niej nie
próżniają. Obywatel
"Szyzowski" stara się pomóc
UB w "odstrzeleniu" bandytów. Z
zasobu IPN



Doniesień było bardzo dużo.
Wyciągi z nich stały się
niezbędne. Z zasobu IPN

Skuteczne ukrywanie się przez prawie trzy lata w Puszczy Noteckiej nie udało się, gdyby nie solidarne zachowanie sąsiadów, czy leśników. Świadczyło to także o cichym oporze wobec komunistów mieszkańców okolic wielkopolskiego Czarnkowa.

COFNIJ SIĘ